

Wszystkie role Łapy. O Andrzeju Łapickim

autor: Karolina Krawczyk

Andrzeja Łapickiego nie trzeba chyba nikomu przedstawiać, choć młodsze pokolenie najlepiej zapamięta prawdopodobnie nie jego olbrzymi dorobek twórczy, którego apogeum przypadło na lata 60. i 70., lecz zawarte w 2009 roku małżeństwo z młodszą o 60 lat teatrolożką Kamilą Mścichowską, które wzbudziło wiele kontrowersji i stało się tematem chętnie opisywanym przez prasę tabloidową. Dla pokolenia nieco starszego Andrzej Łapicki to jednak przede wszystkim wybitny aktor – teatralny i filmowy, znany między innymi z ról w filmach Andrzeja Wajdy, Jana Rybkowskiego, Tadeusza Konwickiego i Krzysztofa Zanussiego. Do tego wielki miłośnik twórczości Fredry, aktor i reżyser wielu scen warszawskich, rektor i profesor warszawskiej Akademii Teatralnej, a prywatnie najwyższej klasy dżentelmen, czarujący i dowcipny, wszechstronny, pełen dystansu do siebie i świata, prawdziwy inteligent „starej daty”, choć wciąż nadążający za rytmem współczesnego świata. Jego błyskotliwe wspomnienia i refleksje na temat rzeczywistości można przeczytać w felietonach, wciąż pisanych dla miesięcznika „Teatr”.

Andrzej Łapicki urodził się w Rydze 11 listopada 1924 roku. Ukończył warszawskie Gimnazjum imienia Stefana Batorego. Mało kto wie, że był tam redaktorem „Sportu Szkolnego”. Języka polskiego uczył go Młodożeniec. Łapicki zdał maturę w 1942 roku na tajnych kompletach podczas wojny. Uczestniczył w podziemnych przedstawieniach teatralnych, recytując poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego, był aktorem Teatru Żołnierskiego Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Brał udział w powstaniu warszawskim.

W czasie okupacji rozpoczął studia w tajnym Instytucie Sztuki Teatralnej. Dyplom uzyskał już po wojnie w Łodzi, u Aleksandra Zelwerowicza. Zadebiutował na scenie w 1945 roku rolą Staszka w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Jacka Woszczerowicza, w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi. W łódzkim teatrze występował jeszcze przez trzy lata. Od 1949 roku był związany z teatrami warszawskimi – Współczesnym (1949–1964, 1966–1972), Dramatycznym (1964–1966, 1982–1983), Narodowym (1972–1981), Polskim (1983–1989, 1995–1999). W 1957 roku zadebiutował także jako reżyser, realizując Uśmiech Giocondy Aldousa Huxleya. „Od dzieciństwa lubiłem chodzić do teatru. Mama mnie tam prowadziła. Oglądałem na scenie Mieczysława Frenkla. Nie wiem, czy żyje jeszcze ktoś, kto pamięta jego występy. Poza tym przed wojną istniały teatralne abonamenty szkolne. Świetna idea. Teatr był mi bliski, ale nigdy nie myślałem, że się nim zajmę” – wspomina aktor w jednym z prasowych wywiadów.

Od roli Eisenringa w „Biedermannie i podpalaczach” Maxa Frischa w 1959 roku, w karierze Łapickiego rozpoczęła się epoka wybitnych kreacji aktorskich. Role w „Sposobie bycia” Kazimierza Brandysa czy w „Play Strindberg” Friedricha Dürrenmatta – współtworzą historię polskiego teatru. Łapicki zagrał w wielu przedstawieniach Teatru Telewizji. W 1953 roku rozpoczął współpracę z warszawską Akademią Teatralną, w której pełnił funkcję pedagoga (od swoich studentów otrzymał ksywkę „Łapa”), a także dziekana Wydziału Aktorskiego, a następnie od 1981 do 1987 roku i od 1993 do 1996 – rektora całej uczelni. W latach 1995–1999 Łapicki zajmował stanowisko dyrektora artystycznego Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie wyreżyserował wiele przedstawień, ze sztukami ukochanego Fredry na czele. Rolą Szabelskiego w „Iwanowie” Czechowa w 2008 roku powrócił na scenę Teatru Narodowego.

Na ekranie zadebiutował w drugoplanowej roli konspiratora w słynnym, powojennym przeboju Leonarda

Buczowskiego „Zakazane piosenki” (1946). Większe, pierwszoplanowe role nadeszły później. Łapicki był jedną z najbardziej znanych twarzy polskiego ekranu w latach 60. i 70. Szybko stał się ulubieńcem żeńskiej części publiczności, choć starał się walczyć z tym szufladującym wizerunkiem amanta. Niewątpliwie był jednym z czołowych aktorów filmowych tamtych lat. Pierwszą główną rolę filmową stworzył jako Jurek „Siwy” w „Powrocie” Jerzego Passendorfera (1960). Rok później po raz pierwszy zagrał u boku Beaty Tyszkiewicz w psychologiczno-wojennym filmie „Dziś w nocy umrze miasto” Jana Rybkowskiego (1961). Z tym reżyserem spotkał się jeszcze kilkakrotnie, jako główny bohater filmów „Naprawdę wczoraj” z Tyszkiewicz (1963), „Sposobu życia” z Lucyną Winnicką i Leonem Niemczykiem (1965) i „Spotkania w bajce” z Gustawem Holoubkiem i Aleksandrą Ślaską (1962). Spośród ról komediowych warto wymienić ekranizację głośnej książki Tadeusza Dołęgi-Mostowicza „Pamiętnik pani Hanki” (1963), „Lekarstwo na miłość”, w którym zagrał u boku Kaliny Jędrusik (1965) i „Poradnik matrymonialny” z Aliną Janowską (1967).

W 1965 roku po raz pierwszy wystąpił u Tadeusza Konwickiego, swego najlepszego dziś przyjaciela, pojawiając się w charakterystycznej, drugoplanowej roli pijaka w „Salcie” ze Zbyszkim Cybulskim w roli głównej. Sześć lat później stworzył pierwszoplanową kreację Andrzeja w głośnym filmie „Jak daleko stąd, jak blisko”, a w 1989 roku wystąpił w carskim epizodzie w „Lawie”.

Ważnym reżyserem w filmowej karierze Łapickiego był również Andrzej Wajda – począwszy od roli w filmie „Wszystko na sprzedaż” (1968), przez kreacje Afraniusza w „Piłacie i innych” (1971), Poety w „Weselu” (1972), Trawińskiego w „Ziemi obiecanej” (1974) i lekarza w adaptacji „Pani z Wilka” (1979), aż po ostatnią – w „Panu Tadeuszu” (1999). W ostatnich wywiadach Łapicki obiecywał, że jeszcze zobaczymy go na dużym ekranie, i to już niebawem...

Zdjęcie główne i zdjęcia w Galerii zostały umieszczone dzięki uprzejmości Fototeki Filmoteki Narodowej: <http://fototeka.fn.org.pl/>.